



Domy, których nie ma... Z ziemi polskiej do Polski

*Pamięci mojego pradziadka
Józefa Wysockiego*

Spis treści

Wstęp.....	2
Introduction	3
Rozdział I. <i>Domy, których nie ma</i>	5
Rozdział II. <i>Genealogia</i>	10
Rozdział III. <i>Biografia Witolda Wysockiego</i>	14
Rozdział IV. <i>Biografia Józefa Wysockiego</i>	24
Zakończenie.....	32
Ending.....	34
Podziękowania.....	36
Bibliografia, spisy zdjęć i map	37
Załączniki	39

Olsztyn, 2020

Wstęp

Co to właściwie znaczy „być skądś”? Kiedy ktoś mówi: „Jestem z...”, myślimy o miejscu jego urodzenia, które jest wspólne dla wielu pokoleń przodków, o wielowiekowych tradycjach i międzypokoleniowej więzi. A jednak ten model nie zawsze jest prawdziwy. Po II wojnie światowej wielu ludzi zostało odciętych od swoich korzeni i zmuszonych do zmiany miejsca zamieszkania. A zatem „skąd” oni byli?¹ I „skąd” jesteśmy my – ich potomkowie, skoro większość mieszkańców regionu warmińsko-mazurskiego to potomkowie (w drugim lub w trzecim pokoleniu) ludności napływowej?²

Do wzięcia udziału w projekcie Instytutu Pamięci Narodowej „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” zostałem zachęcony przez moją mamę, Monikę Wysocką-Kawę. Postanowiłem napisać pracę na temat: „Z domowych archiwów. Losy mojej kresowej rodziny na tle wielkich przemian politycznych XX wieku”. Chciałem w ten sposób upamiętnić moją rodzinę pochodzącą z Kresów Wschodnich i pokazać jej losy na tle historii Polski. W miarę pisania pracy losy te frapowały mnie coraz bardziej. Promotorem pracy jest pani Joanna Ulatowska-Letko, nauczycielka języka polskiego oraz historii w szkole, w której się uczę.

Zakres chronologiczny mojej pracy to lata życia jej bohaterów: Witold Wysocki urodził się w roku 1920, zaś Józef Wysocki zmarł w roku 2015. Zakres terytorialny to w zasadzie cały obszar Związku Sowieckiego, przez który wiodła droga łagiernika Witolda Wysockiego, dawne Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej, gdzie moi przodkowie przyszli na świat, oraz Olsztyn i jego okolice, które stały się ich nową ojczyzną.

Jak wskazują badacze przedmiotu, „jednym z najważniejszych źródeł informacji o Kresach Wschodnich dla ankietowanych jest Internet (76% wskazań). Jedna czwarta respondentów skorzystałaby z wiedzy dziadków. Na trzecim miejscu znajdują się książki (22%). Wśród innych źródeł wymieniono rodzinę i znajomych, którzy byli już na Kresach Wschodnich”³. Również w moim przypadku większość informacji wykorzystanych w niniejszej pracy pochodzi z rozmów i archiwów rodzinnych. Sięgnąłem jednak również do literatury przedmiotu – publikacji prasowych i książkowych oraz zasobów Internetu.

¹ P. Kenney, „Ze świata czterech stron...”, [w:] *Wrastanie. Ziemie zachodnie i Północne. Początek*, Wrocław 2017, s. 19-20.

² M. Bieniek, I. Józwiak, *Różnijmy się pięknie. Wielokulturowość Warmii i Mazur oczami młodych mieszkańców regionu*, [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, red. D. Krysiak, T. I, Olsztyn 2016, s. 44.

³ N. Tomczewska-Popowycz, *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce i perspektywy rozwoju turystyki sentymentalnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” Tom XVIII, Zeszyt 8, Część III, s. 84.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale opisane są „domy, których nie ma”, a które stanowią początek i niesamowity koniec opowieści o moich przodkach. Historia ta rozpoczęła się w 1920 roku na Kresach Wschodnich w rejonie Karolinowa i Podjeziorek koło Magun (powiat Świąciany) i biegła dwiema niezwykle drogami, by znaleźć swój „szczęśliwy” finał w moim rodzinnym mieście – Olsztynie. Kolejne rozdziały zawierają: skrócone drzewo genealogiczne rodziny Wysockich (rozdział II), biografię Witolda Wysockiego (rozdział III) i Józefa Wysockiego (rozdział IV), opartą na ich wspomnieniach, dokumentach urzędowych znajdujących się w archiwach rodzinnych oraz publikacjach prasowych i książkowych. Do pracy dołączono bibliografię oraz załączniki.

Introduction

What does it actually mean „to be from somewhere”? When someone says „I am from ...”, we think about his birthplace, which is common to many generations of ancestors sharing centuries-old traditions and intergenerational bond. And yet this model is not always true. After World War II, many people were cut off from their roots and forced to change their place of residence. So „where” did they come from? And „where” are we – their descendants, since the majority of the inhabitants of the Warmian-Masurian region are descendants (in the second or third generation) of the immigrant population?

I was encouraged to take part in the project of the Institute of National Remembrance „Eastern Borderlands – Polish Eastern Lands in the 20th Century” by my mother, Monika Wysocka-Kawa. I decided to write a paper on the subject: „From home archives. The fate of my borderland family against the backdrop of the great political changes of the 20th century. „ In this way, I wanted to commemorate my family from the Eastern Borderlands and show its fate against the background of Polish history. As I was writing the thesis, these stories were fascinating me more and more. The promoter of the work is Mrs Joanna Ulatowska-Letko, a teacher of Polish language and history at the school where I study.

The chronological scope of my work is the years of its protagonist’s lives: Witold Wysocki was born in 1920, and Józef Wysocki died in 2015. The territorial scope is basically the entire area of the Soviet Union, across which the path of an inmate of the Soviet labour-camps Witold Wysocki led, the former Eastern Borderlands of the Second Polish Republic where my ancestors were born and Olsztyn and its surroundings, which became their new homeland.

As the researchers of the subject point out, „one of the most important sources of information about the Eastern Borderlands for respondents is the Internet (76% of responses). A quarter of respondents would benefit from grandparents' knowledge. Books are in third place (22%). Family and friends who were already in the Eastern Borderlands were mentioned among other sources”. Also in my case, most of the information used in this work comes from family conversations and archives. However, I also consulted the source literature – press and book publications, and Internet resources.

The work consists of four chapters. The first chapter describes „houses that are not there”, which are the beginning and amazing end to the story of my ancestors. This story began in 1920 in the Eastern Borderlands in the region of Karolinowo and Podjeziorki near Maguny (Święciany powiat) and ran along two unusual ways to find its „happy” finale in my hometown – Olsztyn. The following chapters contain: a shortened family tree of the Wysocki family (chapter II), a biography of Witold Wysocki (chapter III) and Józef Wysocki (chapter IV), based on their memories, official documents found in family archives and press and book publications. Bibliography and attachments were attached to the work.

Rozdział I.

Domy, których nie ma...

„Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie.

Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,

Kto cię stracił”⁴.

Pod tymi słowami Adama Mickiewicza mogłyby podpisać się rzesze Polaków, którzy po zakończeniu II wojny światowej utracili swoją Ojczyznę. Decyzja mocarstw o zmianie granic państwa polskiego wiązała się z przesiedleniami ludności na niespotykaną dotąd skalę. Związek Sowiecki zagarnął 180 tys. km² ziem przedwojennej Polski, z których miano, teoretycznie na zasadzie dobrowolności, a w praktyce przymusowo, ewakuować obywateli polskich (którzy byli obywatelami polskimi do 17 września 1939 r.) wyrażających chęć przesiedlenia do Polski w nowych granicach⁵.

Polakom z Kresów Wschodnich nie było łatwo zdecydować się na wyjazd. Zostawiali przecież wszystko – ojczystą ziemię, rodzinne domy, groby przodków, a często najbliższych i jechali w nieznane, nie wiedząc, co ich czeka. Wielotygodniowa podróż ze Wschodu, za której organizację odpowiadał Państwowy Urząd Repatriacyjny, odbywała się często w pociągach nieprzystosowanych do transportu ludzi, bez niezbędnego zaopatrzenia i opieki medycznej, a nawet często bez informacji o tym, jak długo podróż potrwa i gdzie się zakończy. Jedno było pewne – życie przesiedleńców zmieniał się całkowicie⁶.

Podobnie moi przodkowie – Józef i Witold Wysoccy – po osiedleniu się w Olsztynie tęsknili za swoimi domami na Litwie. Wspominali je tak, jak Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”, kiedy nie mógł wrócić do Polski.

Urodziłem się w Olsztynie. Jest to miasto niesamowite, o bogatej, złożonej i niestety trudnej historii. Po II wojnie światowej na Warmii i Mazurach, a zatem również w Olsztynie, nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności. Ludność niemiecka uciekła przed nadchodzącym frontem albo została ewakuowana w głąb Niemiec. Na jej miejsce od pierwszych dni po wojnie zaczęli przybywać osadnicy z Polski centralnej, Podlasia i dawnych Kresów Wschodnich, głównie z Wileńszczyzny i Wołynia, którzy w 1948 roku stanowili 26% mieszkańców województwa olsztyńskiego. O mozaice narodowościowo-wyznaniowo-kulturowej Warmii i Mazur świadczy fakt, że w 1948 roku mieszkało tu około 113 tys.

⁴ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Kraków 2019, s. 5.

⁵ K. Raińska, *Polacy z Kresów Wschodnich na Warmii i Mazurach. Wprowadzenie do wystawy*, Olsztyn 2011, s. 7.

⁶ Tamże, s. 8.

autochtonów, 343 tys. osadników, 122 tys. ekspatriantów, 55 tys. Ukraińców i 5,8 tys. Niemców. Procesy migracji ludności nadzorował Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR). Przesiedleńcy z Kresów Wschodnich (zwani repatriantami lub ekspatriantami) przybywali na Ziemię Zachodnie i Północne w dwóch falach, w latach 1945-50 oraz 1956-59⁷. Wśród nich byli moi przodkowie.

Z rozmów z mamą dowiedziałem się, że mój pradziadek Józef Wysocki zamieszkał w stolicy Warmii i Mazur pod koniec 1947 roku. Na początku 1949 roku poznał Stanisławę z domu Koziół, z którą się ożenił w listopadzie tegoż roku i zamieszkał z nią w kamienicy przy ulicy Pieniężnego (dawna nazwa Wilhelmstrasse) 6 mieszkania 4, na poddaszu w tzw. „klitce” (1 pokój z kuchnią, z wychodkiem na podwórku).

Pod koniec sierpnia 1956 roku wprowadził się do pradziadka i jego rodziny (żony Stanisławy i trójki ich maleńkich dzieci: Henryka, Alicji i Marii) Witold Wysocki – kuzyn Józefa (zdjęcie 1.).

Zdjęcie 1. Kuzyni Józef (po lewej) i Witold (po prawej) Wysocky.



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

Witold Wysocki był repatriantem-łagiernikiem. Jediną możliwością jego powrotu do Polski było uzyskanie zaproszenia od najbliższej rodziny wraz ze wskazaniem miejsca zamieszkania.

Na przełomie stycznia i lutego 1957 roku rodzina Wysockich, powiększona o wspomnianego Witolda, przeprowadziła się do nowego, większego (2 pokoje z kuchnią i ubikacją wspólną dla kilku rodzin) mieszkania w kamienicy przy ul. Kasprowicza 12b.

⁷ Tamże, s. 9; *Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur*, red. I. Lewandowska, Olsztyn 2011/2012, s. 309, 313.

Pradziadek Józef mieszkał tam do początku lat 70-tych, zaś Witold Wysocki w lutym 1957 roku ożenił się z Ireną Barzdo i zamieszkał wraz z nią w domu jej matki przy ul. Waryńskiego 5a/5 w Olsztynie.

Zdjęcie 2. Ul. Pieniężnego. Widok od północy w kierunku poczty. Ok. 1908 r.



Zdjęcie 3. Ul. Pieniężnego. Widok spod Hotelu Kopernikus w kierunku Ratusza. Ok. 1925 r.



Źródło: Bętkowski Rafał, *Olsztyn, jakiego nie znacie*, Olsztyn 2003, s. 56.

Zdjęcia 4 i 5. Ulica Pieniężnego widoki jak wyżej na dzień 2020.01.05.



Autor zdjęć: Szymon Kawa.

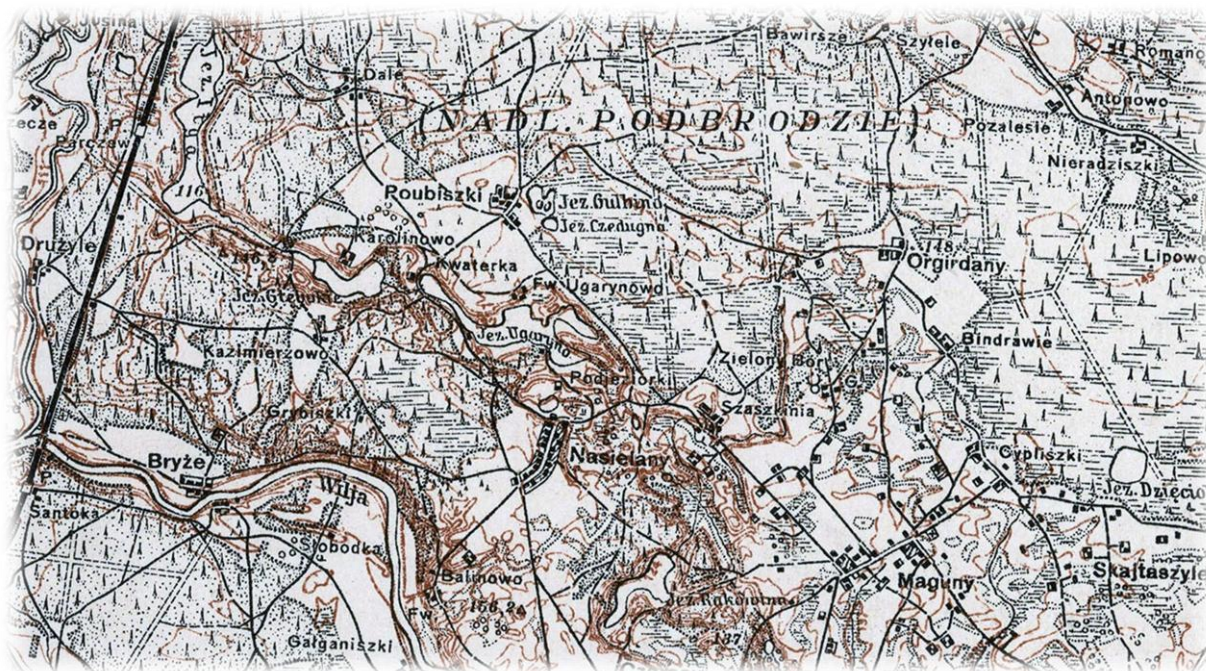
Na zdjęciu 2. widoczny jest „po prawej wjazd na podwórko domu nr 4. (...) Widoczne dalej domy dziś nie istnieją. Wyburzone w 2000 r. ustąpiły miejsca parkingowi dla samochodów”⁸. Powojenne losy połączyły kuzynów Wysockich w domu, którego dziś nie ma. Podobnie jak nie ma też domów, w których się wychowali na Kresach Wschodnich.

Witold Wysocki urodził się i wychowywał w Karolinowie. Była to posiadłość ziemską gałęzi rodziny Wysockich należąca do jego ojca Bolesława. Witold utracił majątek na podstawie wyroku za przynależność do Armii Krajowej – na podstawie paragrafów 63.1 i 76

⁸ R. Bętkowski, *Olsztyn, jakiego nie znacie*, Olsztyn 2003, s. 56.

kodeksu karnego BSRR (Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej)⁹ został skazany na 10 lat ITŁ (*isprawitielno-trudowych lagieriej*, czyli 10 lat obozu pracy przymusowej) oraz na 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia.

Mapa 1. Mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego „Niemenczyn P29 S41”, Warszawa 1933. Od zachodu widoczna część linii kolejowej trasa Wilno-Podbrodzie, od południowo-wschodu widoczna wieś Maguny.



Źródło:

http://mapstr.mapywig.org/m/WIG_maps/series/100K_300dpi/P29_S41_NIEMENCZYN_1933_300dpi_bcuj297839-285043.jpg, 2020.01.18.

Zdjęcie 6. Jezioro Gilutis pomiędzy jeziorami Ungurinis (od południa) i Pailigiu (od północy) koło Magun, strzałką wskazane dwa domy wchodzące w skład Karolinowa, w jednym z nich mieszkał Witold Wysocki.



Źródło: Google Maps, 2020.01.05

⁹ Wyrok Trybunału Wojskowego MSW obwodu mołodzieżańskiego z 10.09.1946 r. (tłumaczenie z rosyjskiego), <https://armiakrajowa-lagiernicy.pl/wp-content/uploads/formidable/2/wysocki-w-zasw-wyrok-lagry.jpg>.

Józef Wysocki urodził się w Wilnie, lecz mieszkał i wychowywał się w Podjeziorkach koło Magun.

Od 1939 Kresy Wschodnie były okupowane przez ZSRR i Litwę, od 1941 przez III Rzeszę, od 1944 ponownie przez ZSRR. Już podczas konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie w 1943 roku przywódcy USA i Wielkiej Brytanii ustalili, że wschodnią granicę Polski będzie wyznaczała tzw. linia Curzona. Po konferencji jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.) wyłoniony w konsekwencji jej ustaleń Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej podpisał 16 sierpnia 1945 r. umowę z ZSRR, ustalając wschodnią granicę Polski zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy PKWN i rządem ZSRR 27 lipca 1944 r. W konsekwencji Kresy Wschodnie zostały odłączone od Polski i wcielone do republik związkowych ZSRR: Białoruskiej SRR, Litewskiej SRR i Ukraińskiej SRR. Polska utraciła w ten sposób 20% swojego terytorium¹⁰.

Józef Wysocki nie chciał mieszkać w ZSRR, chciał pozostać w Polsce i dlatego osiedlił się w Olsztynie. Mógł to zrobić dzięki układom repatriacyjnym, jakie władze polskie zawarły w latach 1944-45 z rządami Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz z rządem ZSRR. Zgodnie z tymi układami starano się stosować zasady przesiedlania pasami równoleżnikowymi (wschód-zachód), dlatego mieszkańców Kresów Północno-Wschodnich kierowano właśnie na Warmię i Mazury. Z terenu Litwy na ponad 375 tysięcy zarejestrowanych Polaków ostatecznie wyjechało 148 tysięcy i większość osiedliła się w północnych rejonach Polski (dawne województwo olsztyńskie i gdańskie)¹¹.

Zdjęcia 7 i 8. Dom w Podjeziorkach, wybudowany na fundamentach rodzinnego domu Józefa Wysockiego, lipiec 2013 r.



Autor zdjęć: Monika Wysocka-Kawa. Archiwum rodzinne.

¹⁰ W. Roszkowski (Albert Andrzej), *Historia Polski 1914-2001*, Warszawa 2002, s.144-145, 155-157.

¹¹ *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 82-85.

Dom rodzinny Józefa Wysockiego w Podjeziorkach pozostał zburzony. Zostały po nim tylko fundamenty, na których wybudowano nowy dom (zdjęcia 7 i 8).

W książce „Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztynie” autorka prowadząca badania wśród rodzin polskich pochodzących z Kresów mówi o sentymencie do miejsc opuszczonych przez kresowiaków: „Nie ma już kresowych dworów, porosły lasem. Nie ma już kresowych drzew parkowych, porąbano je na opał. Nie ma już nawet mogił, porosły mchem. Kresy utracone, kresy romantyczne. Kresy zmitologizowane”¹². Takie właśnie Kresy pozostały we wspomnieniach bohaterów mojej pracy.

Z kolei Ryszard Tomkiewicz pisze o tym, że „wrastanie” osadników w obce środowisko kulturowe Warmii i Mazur nie było łatwe, chociaż to właśnie przybysze z dawnych Kresów Wschodnich, dzięki swojej otwartości, fantazji i serdeczności byli bardziej niż inni skłonni do nawiązywania nowych więzi. Proces zagospodarowywania się w nowym miejscu, małżeństwo, kontakty sąsiedzkie sprzyjały „zadomowieniu” się w nowym miejscu¹³. Tak właśnie było w przypadku mojego pradziadka Józefa Wysockiego.

Rozdział II. *Genealogia*

Witold i Józef Wysoccy byli prawnukami Bartłomieja Wysockiego. Według opowieści rodzinnych, Bartłomiej Wysocki pochodził z Małopolski. Walczył w powstaniu listopadowym, trafił na Litwę, został ranny i podczas powrotu swego oddziału z Wileńszczyzny do Małopolski postanowił zostać w miejscowości Bryże koło Podbrodzia, by się wyleczyć. Towarzyszyli mu dwaj powstańcy – Gajdamowicz i Wołodko. Po tym, jak mój przodek Bartłomiej doszedł do zdrowia, cała trójka ożeniła się z trzema bogatymi pannami, siostrami Dziedziulis. Bartłomiej miał sześciu synów i kilka córek.

Najstarszy Józef, któremu nadano imię na pamiątkę brata ojca – Józefa Wysockiego (generała Powstania Węgierskiego)¹⁴ ożenił się z bogatą panną z domu Krasnodębską, z którą zamieszkał w jej rodzinnym domu w Galiniszkach.

¹² H. Murawska, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s. 70-71; zob. też D. Śleszyńska, *Z Kresów na Warmię: Danuśka wronami karmiona*, Olsztyn 2006.

¹³ R. Tomkiewicz, *Warmia i Mazury*, [w:] *Wrastanie. Ziemia zachodnie i Północne. Początek*, Wrocław 2017, s. 15.

¹⁴ [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Wysocki_\(genera%C5%82\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Wysocki_(genera%C5%82)).

Drugi syn Jan, ożenił się i miał dwoje dzieci: Karola i Apolonię. Karol ożenił się z Jadwigą z domu Sienkiewicz, z którą miał syna Leona. Karol zmarł rok po ślubie. Młoda wdowa została sama na gospodarstwie w Karolinowie.

Trzeci w kolejności był syn Antoni, który ożenił się z Anielą z domu Zienkiewicz. Kupił ziemię w Podjeziorkach koło Magun (75 hektarów, w tym las i jezioro). Antoni miał czterech synów w kolejności: Henryka, Bronisława, Bolesława i Adama oraz kilka córek. Bronisław syn Antoniego ożenił się Marią i osiadł z nią w Podjeziorkach. Miał sześcioro dzieci: Bronisława, **Józefa** (mojego pradziadka) i Marię, którzy dożyli dorosłego wieku, oraz syna i dwie córki, którzy zmarli w wieku niemowlęcym.

Czwarty syn Bartłomieja, Michał, ożenił się i miał jednego syna Ludwika. Bracia Jan i Michał, synowie Bartłomieja, kupili ziemię w Karolinowie i postavili tam dwa domy.

Justyn, piąty syn Bartłomieja, ożenił się i miał dwoje dzieci: Antoniego i Mońcię.

Zdjęcie 9. Rodzina Józefa Wysockiego
(na krzesłach od lewej: matka Maria
z d. Balciul i ojciec Bronisław; stoją od lewej:
Józef i jego starszy brat Bronisław).



Zdjęcie 10. Maria Maculewicz z d. Wysocka
siostra Józefa.



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

Najmłodszy syn Bartłomieja, Piotr, który – zgodnie z tradycją – nie miał prawa do ojcowizny, ożenił się z panną z domu Frąckiewicz z miejscowości Janopol koło Balingródka i zamieszkał z nią. Mieli oni pięciu synów: Bolesława, Ignacego, Bronisława, Antoniego i Adolfa oraz dwie córki. Bolesław ożenił się z Jadwigą – wdową po swoim kuzynie Karolu

synu Jana, by zadbać o rodzinne gospodarstwo w Karolinowie. Mieli czwórkę dzieci: **Witolda**, Zofię oraz Wiktorię, którzy dożyli wieku dorosłego i córkę zmarłą tuż po urodzeniu.

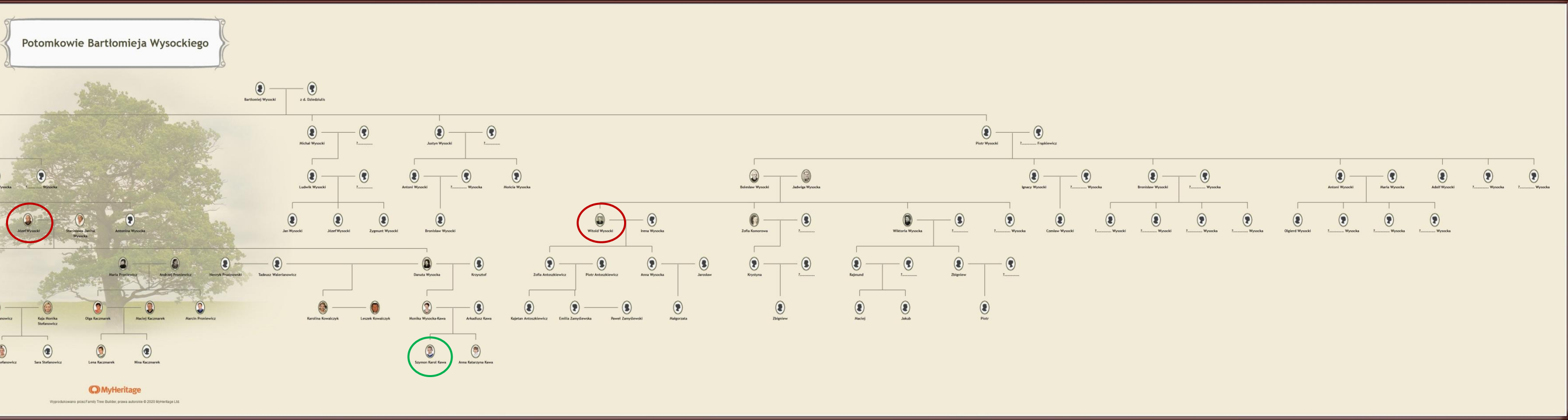
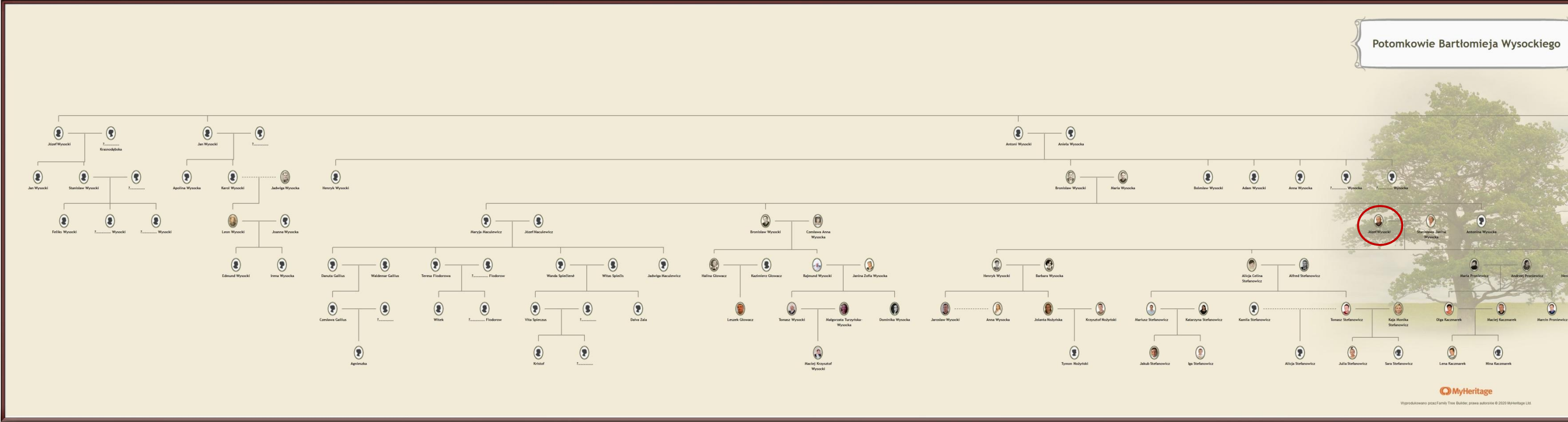
Zdjęcia 11-16. Rodzina Witolda Wysockiego (od lewej: ojciec Bolesław, matka Jadwiga z d. Sienkiewicz; brat przyrodni Leon syn Karola i Jadwigi, Witold, siostry Zofia i Wiktoria).



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

Schemat 1. Drzewo genealogiczne – Potomkowie Bartłomieja Wysockiego.

Kolorem czerwonym obwiedzeni są Witold Wysocki i Józef Wysocki (bohaterowie pracy), zielonym – Szymon Kawa (autor). Opracowanie Szymon Kawa i Monika Wysocka-Kawa, program *MyHeritage Family Tree Builder*.



Rozdział III.

Biografia Witolda Wysockiego

Witold Wysocki, syn Bolesława i Jadwigi Wysockich, urodził się w rodzinie rolniczej 18 stycznia 1920 roku w Karolinowie (powiat Święciany, gmina Podbrodzie, na zachód od Magun – oznaczonych literą **A** na Mapie nr 2). Ukończył szkołę podstawową i trzyletnią szkołę rzemieślniczą w Wilnie. Po rozpoczęciu II wojny światowej, „kiedy upadły wszelkie nadzieje na kontynuowanie nauki i w ogóle perspektywy osiągnięcia zamierzonego celu po utracie niepodległości, aby przetrzymać wojnę”¹⁵ prowadził nieduży zakład ślusarski w Karolinowie. Od 1942 roku działał pod pseudonimem „Okoń” w 36. brygadzie Armii Krajowej „Żejmiana”¹⁶ liczącej 360 żołnierzy pod dowództwem por. Witolda Kiewlicza „Wilka”, wchodzącej w skład 2. Zgrupowania (z sił Inspektoratu B-C) pod dowództwem mjr. Mieczysława Potockiego „Węgielnego”¹⁷, brał udział w operacji „Burza”. W 1944 roku w konsekwencji donosu „Karszuna” (jednego z byłych akowców z oddziału „Mścislawa”) został aresztowany wraz z 15 innymi akowcami za posiadanie broni i osadzony w więzieniu w Wilejce (oznaczonej literą **B** na Mapie nr 2). Za przynależność do AK został skazany na 10 lat ITŁ i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz została mu skonfiskowana posiadłość ziemska w Karolinowie¹⁸.

Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej i ponowne zajęcie ziem wschodnich II RP przez Armię Czerwoną nie przyniosło nic dobrego mieszkającym tam Polakom. Radziecka służba bezpieczeństwa natychmiast rozpoczęła walkę z polskim podziemiem niepodległościowym. Oddziały AK i inne oddziały partyzanckie były bezwzględnie zwalczane, a ich członkowie aresztowani. W 1944 roku w okolicach Wilna internowano ok. 5 tysięcy żołnierzy AK, natomiast w latach 1944-45 na Wileńszczyźnie aresztowano ponad 11 tysięcy Polaków oskarżonych o przynależność do polskiego podziemia nacjonalistycznego. Wśród nich był bohater mojej pracy, Witold Wysocki. Ponadto na

¹⁵ W. Wysocki, *Po rozkazy*, „Wiano”, s. 17.

Trybuna Akowców Wileńskich „Wiano” – czasopismo wydawane od 1989 r. do sierpnia 2004 r., poświęcone było trzem grupom tematycznym: 1. Walka w szeregach Armii Krajowej, 2. Wszystko o Ziemi Wileńskiej, 3. Nasza więzienna tułaczka; w archiwum rodzinnym Witolda Wysockiego zachowały się jedynie kserokopie tych wydań, w których bohater pracy opisywał swoje dzieje, nie zachowały się jednak opisy ani roczników, ani numerów poszczególnych części.

Więcej na temat czasopisma „Wiano” <http://akwiano.pl/trybuna-akowcow-wilenskich-wiano>.

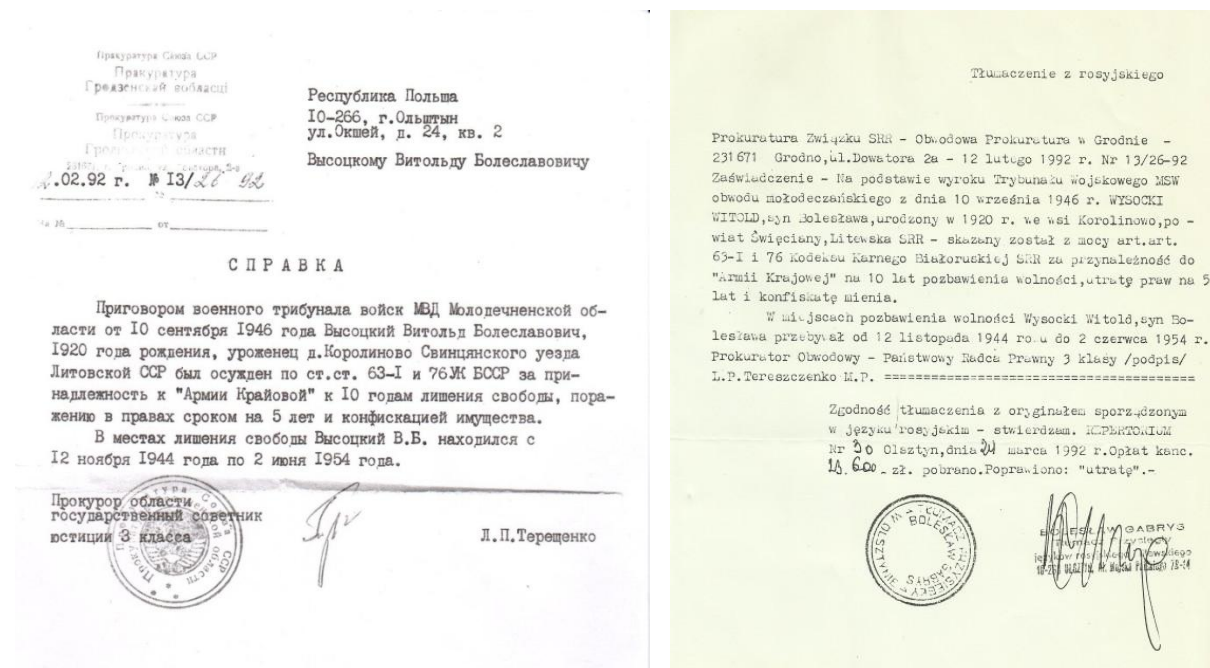
¹⁶ Witold Wysocki, <https://armiakrajowa-lagiernicy.pl/baza-zolnierzy-lagiernikow/entry/152/>.

¹⁷ K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, s. 361-405.

¹⁸ *Wyrok Trybunału Wojskowego MSW...*

obszarze Kresów Wschodnich w latach 1944-45 prowadzono przymusową mobilizację, zaś niewielka grupa Polaków (najprawdopodobniej kilkaset do kilku tysięcy osób) została przymusowo skierowana do pracy w ośrodkach przemysłowych na Uralu i w Donbasie¹⁹.

Zdjęcia 17 i 18. Zaświadczenie z dnia 12.02.1992 roku wraz z tłumaczeniem z rosyjskiego.



Autor zdjęć: Szymon Kawa.

Przez dwa lata więziony był w więzieniu w Wilejce, wybudowanym jeszcze za czasów carskich, gdzie panowały bardzo surowe warunki. W więzieniu tym poza Witoldem osadzony był jego starszy brat Leon, 12 mężczyzn oraz 2 kobiety – jedną z nich była Irena Barzdo z Podbrodzia (przyszła żona bohatera). Na początku czerwca 16 akowców, w tym Witold Wysocki, zostało przewiezionych do więzienia w Grodnie (oznaczonego literą **C** na Mapie nr 2), w którym spędzili 2 miesiące. „Tu reżym był jakby łagodniejszy, nikt na nas nie krzychał, w celi łóżka, sienniki, nawet koce, nawet wyżywienie jakby lepsze”²⁰ relacjonuje Witold Wysocki. We wrześniu więźniowie zostali przewiezieni do Orszy (oznaczonej literą **D** na Mapie nr 2). Po parutygodniowym pobycie w Orszy Witold nauczył się znakomicie „przestępczego” języka rosyjskiego i dzień po awanturze z szefem gangu w obozie, został przewieziony do łagru „przy ulicy Tartumante, naprzeciwko przystanku kolejowego

¹⁹ Wysziedlenia, wypędzenia i uciezki..., s. 82-83.

²⁰ W. Wysocki, Wciąż śledztwo, „Wiano”, s. 7.

Julemistu”^{21,22} do Tallina w Estonii (oznaczonego literą E na Mapie nr 2). Pracował najpierw w brygadzie instalacyjnej przy odbudowie zakładów p.n. „*Dwigatiel*”, potem jako mechanik i inżynier.

12 grudnia 1946 roku część więźniów zaatakowała konwojentów więziennych i przebrana za nich uciekła z więzienia, udając prawdziwych konwojentów eskortujących innych więźniów. Jednym z takich „eskortowanych” był Witold. Bohater wykorzystał okazję ucieczki i dalszą jej część odbył razem z Olkiem (Litwinem) i Austriakiem. Przeszli oni w trzech ponad 70 kilometrów wzdłuż rzeczki w 20 stopniowym mrozie, aż wreszcie dotarli do małego domu, w którym zatrzymali się na noc. Gospodarz nie znał ani polskiego, ani niemieckiego, więc rozmawiali z nim po rosyjsku. Gdy usłyszał, że są z Polski zaczął wiwatować „*A Pola, Pola...*”, uciekinierzy rozmawiali z nim o łagrach i okrucieństwie NKWD i o zdradzie akowca „Karszuna”. Najedzeni do syta, dostali bochenek chleba i poszli w kierunku „Pola” tzn. Polski. W czasie drogi na terenie Estonii zatrzymali się w kilku domach, gdzie w ostatnim przy granicy z Łotwą dostali jedzenie i nowe ubrania, bo stare były zniszczone i brudne.

Wyruszyli w dalszą drogę. Przeszli przez estońskie miasto graniczne Valgu, łotewskie Valki. W dzień przekroczenia granicy była wigilia Świąt Bożego Narodzenia. Usłyszeli, że ktoś woła ich w ojczystym języku Witolda, więc poszli w gościnę do domu rodaków na kolację, po wejściu do mieszkania zobaczyli wystawnie zastawiony stół wigilijny i mnóstwo ludzi. Po zjedzeniu posiłku wyruszyli w trasę. W sylwestra 1946 roku spotkali ruskiego *bojaka*²³, lecz uciekli przed nim. Na początku stycznia 1947 roku przy granicy z Litwą zostali złapani przez mały rosyjski oddział patrolowy. Oficer spisał ich wymyślone fałszywe nazwiska i chwilę później zostali wsadzeni do pociągu. Bohater zauważył, że żołnierz śpi, więc razem z Olkiem wyskoczyli z pociągu i uradowani poszli na Litwę; przez obejście Dyneburgu znaleźli się w pobliżu Turmont, czyli – na polskiej ziemi. Witold i Olek znaleźli się ponownie w rękach wroga, ponieważ pewien Litwin, znajomy Witolda, zauważył go na dworcu i zadenuncjował.

Bohater znowu był w Tallinie, tym razem w więzieniu, gdzie poznał życzliwych Estończyków i Rosjanina Kolę Łogaczowa, organizatora „rozbóby” w Tallinie w 1946 roku. Enkawudziści powiedzieli Witoldowi, że z całej bandy złapali sześciu, a resztę zabili i że

²¹ W. Wysocki, *Wycieczka do Estonii*, „Wiano”, s. 5.

²² Prawdopodobnie chodzi o obecną (ulicę) Tartu Maantee, kiedyś mogła to być „droga do Tartu”, i dworzec Ülemiste (przyp. autora).

²³ rosyjskiego żołnierza (przyp. autora)

uciekiniery oczekują na wyrok. 1 kwietnia 1947 roku wojskowi zabrali wszystkich więźniów do sądu NKWD. Witold był sądzony jako jeden z pierwszych, gdy po przeczytaniu przez sędziego długiej listy artykułów na koniec padł wyrok „*wysszaja miera nakazania razstrielat*”. Gdy padło słowo rozstrzelać, Witold zamarł, nie wierzył w to, co zostało przed chwilą orzeczone. Przez dwa miesiące siedział w celi śmierci i myślał o ojcu, który nie wie, gdzie jego syn teraz jest i czy w ogóle żyje. Kiedy szedł już na salę sądową, usłyszał od enkawudzisty, że w Związku Radzieckim zniesiono karę śmierci i trzeba wychwalać najwyższe władze za tę decyzję. Po wejściu na salę usłyszał zmieniony wyrok „kara śmierci (70 dni w celi śmierci) zamieniona na 10 lat ITŁ i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich”²⁴.

Był już koniec 1947 roku i zaczynały się srogie mrozy, więc bardzo szybko po odczytaniu zmienionego wyroku został wyprowadzony na dwór i wywieziony w głąb Rosji, a dokładnie na Workutę (oznaczoną literą F na Mapie nr 2). Jechał przez kilka dni w wagonie dla bydła, gdzie było strasznie ciasno. W Workucie pracował przy budowie kolei 501 Strojka WUM, czyli Workucko-Uralska Magistrala. Przez rany odniesione na wojnie i w łagrach nie nadawał się do ciężkiej pracy fizycznej, więc został przewieziony do szpitala tzw. *ozdorowitinyjego punktu*, w którym po krótkim odpoczynku pracował na ochotnika. Pewnego dnia po ciężkiej i męczącej pracy zjadł ciężkostrawną zupę, dostał zatrucia pokarmowego i został przewieziony do szpitala w Abezie 150 km od Workuty. W szpitalu tym przez swoją nieuwagę sam wyleczył sobie wrzody na plecach kawałkiem surowego mięsa. Po całkowitym wyleczeniu zaczął pracować jako roznosiciel leków i pomocnik lekarski.

Na początku maja 1948 roku, podczas pracy, Witolda zaczepił wolny Rosjanin i zapytał: „*A ty Piłsudskiego znał?*”, ten odpowiedział, że coś o nim i o Mościckim, i Żeromskim słyszał, na Rosjanin rzekł, że „*Co Żeromski, Żeromski? Ja tu mówię o Piłsudskim! Piłsudski to był swołocz. On wsio nam pomieszał, czto nie on, to cała Europa byłaby nasza*”, a drugi – też Rosjanin – dopowiedział, że „*Piłsudski to był taki przywódca, że jak mu się kto nie podobał, to w łob, wsiech postrielat*”²⁵. Witold po tej rozmowie był bardzo zdenerwowany. Gdyby nie nieuwaga Rumuna, kolegi ze szpitala, który niechcący wylał zupę na Rosjan, to bohatera mogłoby już nie być. Parę dni później Witold był na liście wypisanych ze szpitala i został zawieziony z powrotem na budowę kolei, która w czasie jego choroby posunęła się aż za Ural. Pracował tak ciężko, że ubranie zaczęło się niszczyć, więc pewnego wieczoru sam je pozszywał. Zauważył to nadzorca *lag-punktu* i Witold został przeniesiony do pracowni rzemieślniczej. Dostał pracę krawca, również dzięki temu, że potrafił naprawić

²⁴ Witold Wysocki...

²⁵ W. Wysocki, *Koniec szczęścia*, „Wiano”, s. 10.

wszystkie maszyny krawieckie. Około 10 czerwca 1948 roku lód na rzece zaczął topnieć i cały *łag-punkt* został podmyty i zniszczony przez rzekę. Wszyscy więźniowie zostali przeniesieni do innych łagrów. Witold ciężko zachorował na zapalenie nerek. Podeszedł do lekarza, który nie puścił bohatera do pracy i odesłał go do szpitala do Abezu, w którym po tygodniu wyzdrowiał i został przywieziony z powrotem do łagru. Kolejne pół roku Witold ciągle kopał w lodzie i zamarzniętej ziemi. Po Nowym Roku (1949) Witold z ponad 500 współwięźniami został przygotowany do transportu. „Przy wagonach stał już inny konwój, który nas przyjął i załadował do wagonów. Zorientowaliśmy się, że chyba droga przed nami daleka, bo wagony, chociaż bydlęce, trochę zostały ocieplone. W każdym był piecyk żelazny i zapas węgla, a także beczułka z wodą”²⁶.

Transport ruszył na południowy-zachód – w stronę Europy. W czasie drogi minęli Kotłas (oznaczony literą **G** na Mapie nr 2) i Kirów (oznaczony literą **H** na Mapie nr 2). Na początku kwietnia 1949 roku Witold był już na Syberii (oznaczonej literą **I** na Mapie nr 2), gdzie kopał głębokie na 4 metry rowy. Pod koniec zimy tegoż roku był w Tajsziecie (oznaczonym literą **J** na Mapie nr 2), gdzie znalazł kość kulszową, być może mamuta, która miała 30 centymetrów długości. Na początku wiosny Witold został przeniesiony do łagru mechanicznego i technicznego, który znajdował się przy osiedlu mieszkaniowym. Zadaniem brygady, w której pracował, było wybudowanie domu z drewna. Więźniowie wykonali dom pod klucz na początek października 1949 roku i do początku wiosny następnego roku pracowali przy remontowaniu domów. Pod koniec wiosny 1950 roku Witold znalazł kły i inny ząb mamuta. Na początku lipca przewieziony został na Kołymę (oznaczoną literą **K** na Mapie nr 2), a dokładnie nad zatokę Wanino, skąd popłynął statkiem o nazwie „Feliks Dzierżyński” (tzw. rodakiem) przez morze Ochockie do portu w Magadanie (oznaczonego literą **L** na Mapie nr 2). Przewieziony został w 20-ciężarówkowej kolumnie i dotarł do *łag-punktu* Kacugan, do łagru wzbogacania rudy uranowej. Na początku wiosny 1951 roku Witold został przeniesiony do budowy fabryki wraz z maszynami. Z końcem lata wszystkie maszyny zostały zainstalowane i w tym samym dniu łagier w Kocuganie został zlikwidowany, a Witolda przeniesiono do łagru Dizelnego. Pewnego dnia do tego łagru przyjechała komisja z Moskwy i jednemu z inżynierów zwróciła uwagę, że razem z pyłem ulatuje dużo uranu. Witold zgłosił się do inżyniera, i powiedział, że on zrobi tak, że uran nie będzie uciekał. Inżynier zgodził się z bohaterem i obiecał mu – za przeprowadzenie prac racjonalizatorskich – skrócenie wyroku o 30%.

²⁶ Tenże, *Kolejny etap*, „Wiano”, s. 13.

„Jesienią 1953 roku zaczęli zwalniać niektórych sądzonych na 10 lat w latach 1944, 45”²⁷. Wiosną 1954 roku kierownik Witolda zawiadomił go, że za parę miesięcy zwolnią i jego. W czerwcu 1954 roku Witold Wysocki wyjechał z łagru już jako wolny człowiek (zdjęcie 19).

Zdjęcie 19. Witold Wysocki – pierwsze dni na wolności (Усть-Омуг Уст'-Омчуг – przyp. autora).



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

Po opuszczeniu łagru przez kolejne półtora roku pracował jako mechanik w kopalni złota w Karamkenie (zdjęcia 20 i 21) i zbierał pieniądze na powrót do ojczyzny. Pod koniec 1955 roku, a dokładnie w listopadzie, rozpoczął naukę w Instytucie Inżynierii Mechanicznej w Pałatce, co było sytuacją niesłychaną, niespotykaną wśród byłych łagierników.

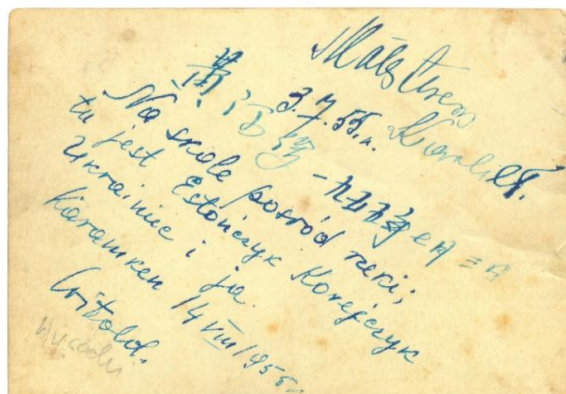
Zdjęcie 20. Witold Wysocki – zdjęcie wysłane z Karamkenu Józefowi Wysockiemu.



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

²⁷ W. Wysocki, *Czyżby koniec*, „Wiano”, s. 1.

Zdjęcie 21. Witold Wysocki z najbliższymi znajomymi-współpracownikami w Karamkenie.



Autor zdjęć nieznany. Archiwum rodzinne.

Na początku 1956 roku opuścił Kołymę na zawsze. Po tygodniu dotarł z Władywostoku (oznaczonego literą **M** na Mapie nr 2) do Moskwy (oznaczonej literą **N** na Mapie nr 2), potem udał się Wilna, by wreszcie dotrzeć do swojej „rodzonej miejscowości”. Powrót po wieloletniej „tułaczce” w rodzinne strony Witold Wysocki wspomina tak: „Jaki smutny widok! Nie byłem tu 12 lat. Po moim sądzie nastąpiła ‘konfiskata mienia’. Majętność ojca zniszczyli. Został tylko dom ani sadu, ani ogrodzenia, zostało zaledwie kilka drzew. (...) W domu żyli ojciec i mama, mieszkała tu również moja bratowa, żona Leona z dwojgiem dzieci, chłopak, który się urodził w dniu mego aresztowania, ma już 12 lat. (...) Został tylko dom, wszystkie budynki gospodarcze rozebrane i przewiezione do kołchozu, cały dobytek po aresztowaniu moim i brata – rozgrabiony, z ojca zrobili pastucha do pilnowania kołchozowych owiec. (...) Musiałem jechać dalej, znowu w nieznane, ale – jak sobie wyobrażałem jadę do wolnej ojczyzny”²⁸.

Z Karolinowa Witold pojechał przez Brześć na Białorusi do punktu repatriacyjnego w Grabanowie koło Białej Podlaskiej (oznaczonego literą **O** na Mapie nr 2). Otrzymał w nim kartę repatriacyjną nr 15413; wskazanym w niej adresem, pod który miał się udać, była ul. Pieniężnego 6/4 w Olsztynie. Adres ten widniał na zaproszeniu, które Józef Wysocki wystosował Witoldowi, aby ten mógł zamieszkać w Polsce. Była to jedyna możliwość powrotu do Polski. Podobny opis znajduje się w relacji Marii Danielewicz: „Brat, który już w 1946 r. osiedlił się w Polsce, koło Pasłęka, wysłał mi w 1956 roku zaproszenie, żebym mogła przyjechać do Polski na stałe”²⁹. „Ważną grupę nowych mieszkańców Warmii i Mazur

²⁸ Tenże, ?, „Wiano”, s. 13.

²⁹ H. Murawska, dz. cyt., s. 170.

stanowili przesiedleńcy z Syberii i Kazachstanu. Były to osoby szczególnie doświadczone przez los, które z wyjątkowym utęsknieniem wyczekiwały powrotu do Polski³⁰. Witold był jednym z tych, którzy powrócili do Polski i osiedlili się w stolicy Warmii.

Zdjęcia 22 i 23. Karta repatriacyjna Witolda Wysockiego.



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
Biuro Rządu do Spraw Repatriacji
Punkt Repatriacyjny
Grabenowie

KARTA REPATRIACYJNA jest ważna w ciągu 3-ich miesięcy od daty wystawienia i w tym czasie winna być wymieniona na dowód osobisty.

KARTA REPATRIACYJNA Nr 15413

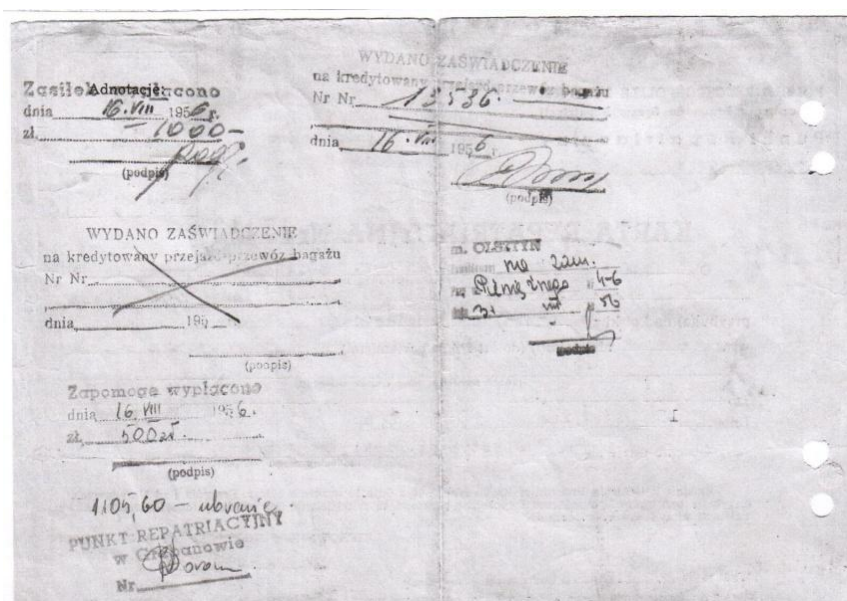
Ob. Wysocki Witold s. Bolesława
(nazwisko, imię, imię ojca)
18.I. 1920 r. Karolinowo, pow. Świdwieży ZSRR
(rok i miejsce urodzenia) (rok i miejsce urodzenia)
przybył(a) do Polski z Wiosny Radzieckiego
wraz z nieletnim(i) (do lat 16) dzieckiem(ami)
(podać nazwisko, imię i wiek dziecka(i))

Dnia 15 sierpnia 1956 r.
Obecnie udaje się do Olsztyn ul. Pieniężny 6/4
(dokładny adres)

Zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu Nr 739/55 z dnia 10 września 1955 r. Prezydium Rad Narodowych, instytucje państwowe, gospodarcze i społeczne proszone są o udzielenie jak najdalej idącej pomocy okazielowi niniejszego zaświadczenia.

KIEROWNIK PUNKTU REPATRIACYJNEGO
w Grabenowie

Wydano dn. 16 sierpnia 1956 r.
UWAGA: Okaziel niniejszego zaświadczenia obowiązany jest zameldować się w ciągu 24 godzin po przybyciu na miejsce zamieszkania.



WYDANO ZAŚWIADCZENIE
na kredytowanie przejazdu przez granicę
Nr Nr. 15556
dnia 16. VIII 1956

WYDANO ZAŚWIADCZENIE
na kredytowany przejazd przez granicę
Nr Nr. 15556
dnia 16. VIII 1956

Zapomoga wypłacono
dnia 16. VIII 1956
zł. 500,00
(podpis)

1109,60 - ubranie
PUNKT REPATRIACYJNY
w Grabenowie
Nr. 15556

Autor zdjęć: Szymon Kawa.

W Olsztynie (oznaczonym literą **P** na Mapie nr 2) spotkał Irenę Barzdównę. Dawna współwięźniarka „po odbyciu 10 lat w łagrach”³¹ w 1955 roku przybyła transportem do

³⁰ Drogi na Warmię i Mazury. Wspomnienia, relacje, zbiory rodzinne, red. P. Bojarski, E. Jankowska, Olsztyn 2018, s. 10.

Polski i zamieszkała w Olsztynie wraz z matką. „Postanowiliśmy z Ireną się pobrać. I zamieszkałem u nich”³² wspomina bohater. To małżeństwo także było typowe dla kresowych losów – wstrząs, jakim była wojna i przesiedlenia powodowały, że na początku Kresowianie trzymali się razem. Tylko osoba pochodząca z Kresów była traktowana jako „swój”³³. Tym bardziej w przypadku Witolda i Ireny – oboje byli żołnierzami AK, doświadczyli piekła sowieckich łagrów – prawdopodobnie spotkanie w Olsztynie potraktowali jako zrzączenie losu.

Urodziły im się dwie córki: Zofia (1958 r.) i Anna (1961 r.). Witold Wysocki otrzymał Honorową Odznakę Żołnierza AK Okręgu Wileńskiego „Wiano” i Nowogrodzkiego „Nów”. W Olsztynie pracował jako technolog i za zarobione pieniądze zakupił mieszkanie przy ul. Okrzei 24/2, w którym mieszkał do końca swoich dni. Zmarł 23 kwietnia 2013 roku.

Zdjęcie 24. Nagrobek Witolda i Ireny Wysockich na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, lokalizacja 17B/4/11.



Źródło: <https://msipmo.olsztyn.eu/zck/start.html>

„My z Kresów Wschodnich, którzy za sprawę wolnej ojczyzny byliśmy nękani przez wrogów, a potem wiele lat cierpieliśmy w nieporównywalnych sowieckich łagrach, powróciliśmy do wymarzonej Ojczyzny, nie znaleźliśmy uznania, musieliśmy cichcem urządzić sobie życie. Ta Ojczyzna okazała się dla kresowiaków – łagierników – żołnierzy AK niesprawiedliwa. Smutne to, ale prawdziwe”³⁴ – takim podsumowaniem kończy swoje wspomnienia Witold Wysocki.

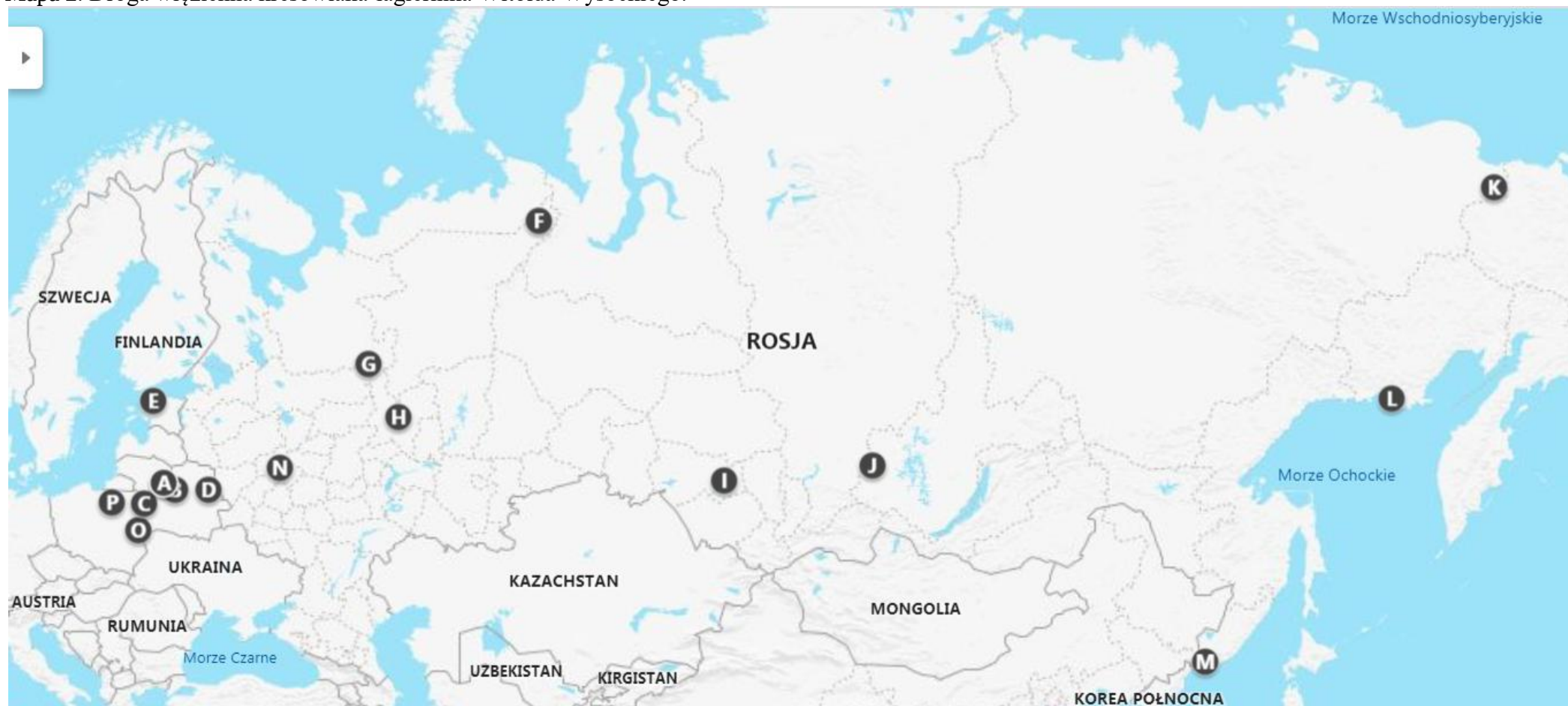
³¹ W. Wysocki, *Powitanie w Ojczyźnie*, „Wiano”, s. 8.

³² Tamże.

³³ K. Raińska, dz. cyt., s. 11.

³⁴ W. Wysocki, *Powitanie...*, s. 9.

Mapa 2. Droga więzienna kresowiaka-łagiernika Witolda Wysockiego.



Źródło: <https://www.bing.com/maps?cc=pl> opracowanie własne.

Rozdział IV.

Biografia Józefa Wysockiego

Józef Wysocki syn Bronisława i Marii Wysockich urodził się 15 czerwca 1926 roku w Wilnie. Uczył się i ukończył w 1939 roku szkołę podstawową w miejscowości Maguny (oznaczonej literą **A** na Mapie nr 3). W czasie okupacji niemieckiej mieszkał z rodzicami, ukrywając się przed przymusowym wysiedleniem na roboty do III Rzeszy.

Po „wyzwoleniu” Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną władze sowieckie przeprowadziły w latach 1944-45 szeroko zakrojoną mobilizację nie tylko do jednostek Armii Polskiej gen. Zygmunta Berlinga (Wojska Polskiego), ale także do Armii Czerwonej. Do połowy grudnia 1944 r. na Wileńszczyźnie zmobilizowano co najmniej 11 tys. osób³⁵. W Wilnie powstał także oddział Związku Patriotów Polskich, do którego Józef Wysocki zgłosił się jako ochotnik, wstępując jednocześnie do Armii Polskiej w dniu 15 listopada 1944 roku. W tym samym czasie został włączony do 4. Zapasowego Pułku Piechoty w Białymstoku (oznaczonym literą **B** na Mapie nr 3).

Zdjęcie 25. Józef Wysocki żołnierz-ochotnik Armii Polskiej w czasie II wojny światowej.



Źródło: Archiwum rodzinne.

³⁵ Wysiedlenia ..., s. 82-83

„Po krótkim przeszkoleniu z bronią”³⁶ został przeniesiony do 3. Pułku Piechoty I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. W szeregach tej jednostki walczył o wyzwolenie Warszawy (oznaczonej literą **C** na Mapie nr 3) i szedł w pościgu za „niemieckimi szumowinami”³⁷. Pułk Józefa maszerował przez Kąck, Sobieńki i 14 stycznia dotarł do wsi Wójtowizna (oznaczonej literą **D** na Mapie nr 3) i dalej nocą z 16 na 17 stycznia w rejonie Mniszewa przekroczył zamarzną Wisłę. Po przejściu przez Piaseczno ześrodkował się na skraju Mokotowa, a następnego dnia przeszedł na Wolę w pobliże gazowni, gdzie się rozlokował. Kolejno pomaszerował przez Lipnice, Budy Sisierzkie, Kobylą Łąkę, Osieńciny, Szymborze i Inowrocław (oznaczony literą **E** na Mapie nr 3) ku Bydgoszczy (oznaczonej literą **F** na Mapie nr 3). Zatrzymał się tam na odpoczynek w koszarach byłego 61. pułku piechoty. Z Bydgoszczy maszerował dalej, aż dotarł w okolice Lutowa, a następnie 31 stycznia dotarł do Radawnicy, która znajdowała się przed pozycją przesłaniania Wału Pomorskiego i tego samego dnia rozpoczął walkę z Niemcami o Podgaje, która zakończyła się ich zdobyciem 3 lutego. Po zdobyciu Podgajów pułk przeszedł do rejonu ześrodkowania w miejscowości Sypniewo, a dalej maszerował w kierunku na Iłowiec, Wieloboki. Bataliony pułku walczyły z nieprzyjacielem w rejonie Iłowca i w lasach koło jeziora Businowskie Duże. Zdobyły Świętosław, a 10 lutego Jabłonowo i Piecnik.

Po zdobyciu wspomnianych miejscowości pododdziały pułku zostały zluzowane przez 12 pułk 4 Dywizji Pancerniej i po marszu ześrodkowały się w rejonie Nieradza, gdzie oczyszczały okoliczne lasy z grup nieprzyjaciela. Józef Wysocki i jego pułk zdobyli Hanki i Próchnowo. 13 lutego zajmowali rubież wzdłuż szosy Mirosławiec-Żabin, a następnego dnia nacierali na miejscowość Borujsko. W czasie walk o przełamanie umocnień Wału Pomorskiego pułk stracił 18% żołnierzy jednostki. 1 marca pułk Józefa nacierał w kierunku jeziora Lubie i zajął pozycje wzdłuż drogi prowadzącej do Borujaska. Następnego dnia kontynuował pościg za nieprzyjacielem na Darskowo (oznaczone literą **G** na Mapie nr 3) i Gronowo. Po otrzymaniu nowych rozkazów pułk Józefa maszerował dalej i zdobywał w walkach Przytoń, Karsibór, a następnie w rejonie Mysłowic (oznaczonych literą **H** na Mapie nr 3) organizował obronę okrężną. Dnia 8 marca nastąpił wymarsz pułku i 10 marca przybył on do Przybiernowa. Od 1 do 8 marca podczas walk pułk stracił 225 żołnierzy. W okresie tym wzięto do niewoli 213 hitlerowców. 7 kwietnia Józef wyruszył z Przybiernowa i maszerował równolegle do Odry przez Goleniów (oznaczony literą **I** na Mapie nr 3), Tarnówek, Lubanowo, Żelechów, Chojnę i zmierzał do Morynia (oznaczonego literą **J** na

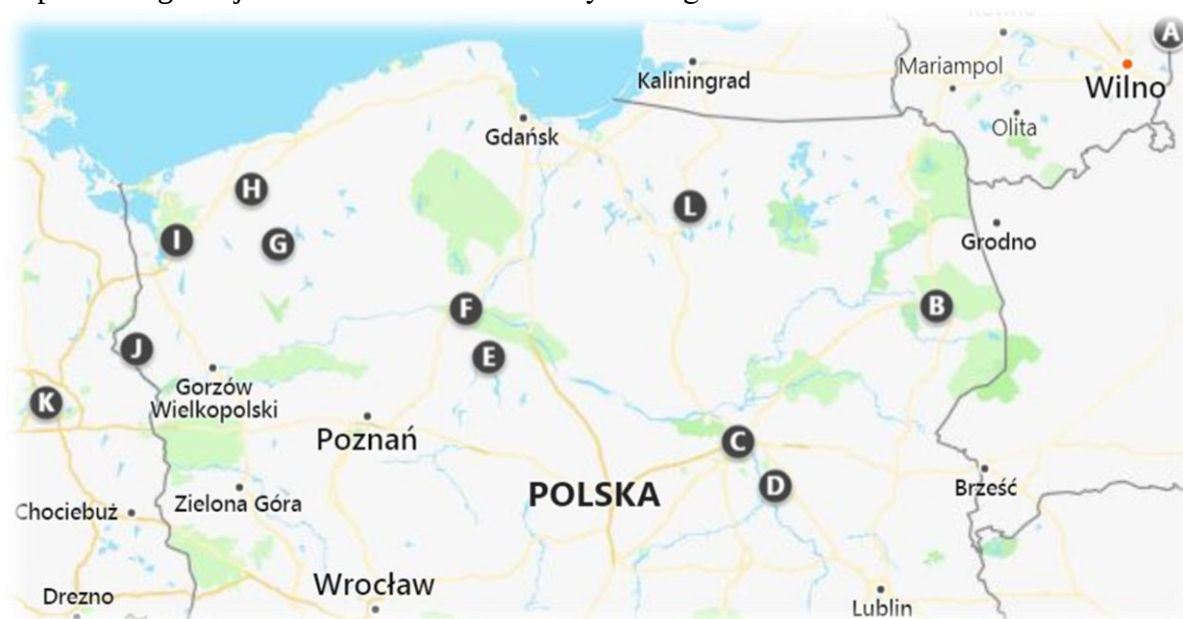
³⁶ J. Wysocki, *Relacja z dnia 14.03.1980 roku*, s. 1 (archiwum rodzinne).

³⁷ Tak wyrażał się pradziadek o żołnierzach Wehrmachtu.

Mapie nr 3). Dnia 11 kwietnia 1945 roku wieczorem pułk ześrodkował się nad Odrą w rejonie wzgórza, które znajdowało się koło Siekierok. „Pułk ruszył do natarcia 16 kwietnia w godzinach popołudniowych i po sforsowaniu rzeki nacierał na Neu Rüdnitz, a po jej zdobyciu na Neu Cüstrinchen. 18 kwietnia pododdziały pułku atakowały przedmoście zaminowanego mostu na odcinku Croustiller-Alt Ranft i po zlikwidowaniu nieprzyjaciela umocniły się na wale przeciwpowodziowym. W nocy z 19 na 20 kwietnia 3. pułk piechoty wraz z siłami głównymi 1. Dywizji Pancernej przeprawił się na zachodni brzeg rzeki w rejon Neu Gaul i zajął tam podstawę wyjściową do natarcia. Wspólnie z 2. pułkiem piechoty uderzył na północ i zlikwidował nieprzyjaciela w rejonie cukrowni Alt Ranft, a następnie zajął tor kolejowy na odcinku Bad Freienwalde-Alt Ranf. 20 kwietnia pułk brał udział w pościgu za nieprzyjacielem i przeczesywaniu kompleksu leśnego Freienwalder Stadt Forst. Podczas pościgu walczył we wsi Torgelow z niemiecką doborową grupą SSTR. Po kontynuowaniu pościgu 3. pułk piechoty wraz z dywizją osiągnął jezioro Gammen-See. Z 20 na 21 kwietnia toczył walki z grupami osłonowymi wroga, zajął miasto Krüge i nacierał na Trampe, którą zdobył. Po odpoczynku ruszył 22 kwietnia na Biesenthal, Klosterfelde, Lanke. Odpierał kontrataki niemieckie, walcząc nad Kanałem Hohenzollernów pod Bernaw. 30 kwietnia pułk załadował się na 38 samochodów i ruszył do Berlina (oznaczonego literą **K** na Mapie nr 3), w którym wyładował się w dzielnicy Wittenau. Rozpoczął marsz i wszedł do dzielnicy Charlottenburg”³⁸, gdzie Józef został ranny i został przewieziony do wojskowego szpitala polowego.

³⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/3_Berliński_Pułk_Piechoty

Mapa 3. Droga wojenna kresowiaka Józefa Wysockiego.



Źródło: <https://www.bing.com/maps?cc=pl> opracowanie własne

Po zakończeniu wojny Józef Wysocki nie został zdemobilizowany, ale służył w 3. Pułku Piechoty I. WDP w kompanii Ciężkich Karabinów Maszynowych (CKM) w okresie od czerwca do października 1945 roku. „Dalej służył w wojsku odbywając służbę czynną”³⁹ do 27 lutego 1947 roku. Ostatni stopień wojskowy Józefa Wysockiego to porucznik w stanie spoczynku (zdjęcia 26 i 27).

Zdjęcia 26 i 27. Legitymacja oficera rezerwy – Józefa Wysockiego.



Autor zdjęć: Szymon Kawa.

Po zdemobilizowaniu Józef Wysocki przybył do Barczewa i podjął w nim pracę jako strażnik więzienny w Centralnym Więzieniu Karnym (od 21 marca 1947 roku do 4 listopada

³⁹ S. Wielgosz, *Zza Buga do Olsztyna*, „Polsce Wierni” 1996, nr 10, s. 11.

tegoż roku). W dniu 19 listopada 1947 roku rozpoczął pracę w Resorcie Łączności do Obwodowego Urzędu Poczтового – Olsztyn 1. Z dniem 1 stycznia 1950 roku został przeniesiony służbowo do Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego – Olsztyn 2, w którym pracował do emerytury.

„Przesiedleńcy, oprócz rzeczy osobistych, mogli zabrać, i właściwie wszyscy zabierali to, co było ich warsztatem pracy”⁴⁰. Historia rodzinna mówi, że Józef trafił do Olsztyna z pracy w służbie więziennej tak, jak stał – jego jedynym „majątkiem” był solidny płaszcz wojskowy. Może to ten, który widoczny jest na pierwszej fotografii bohatera pracy z czasów „olsztyńskich” (zdjęcie 28.).

„Do 1950 r. na terenie województwa olsztyńskiego osiedliło się 134 228 kresowian. Największy odsetek wysiedleńców w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców miały powiaty: lidzbarski – 15 726 osób (43,7%), kętrzyński – 13 532 (38,1%), braniewski – 11 350 (37,0%), giżycki – 9764 (35,6%), bartoszycki – 6576 (34,2%) oraz pasłęcki – 8936 (32,2%). W Olsztynie kresowiaci stanowili aż 42,8% ogółu mieszkańców, pochodzili głównie z Wileńszczyzny”⁴¹.

Zdjęcie 28. Józef Wysocki – pierwsze zdjęcie wykonane 15 lutego 1948 r. w Olsztynie.



Autor zdjęcia nieznany. Archiwum rodzinne.

⁴⁰ H. Murawska, dz. cyt., s. 250.

⁴¹ Tamże, s. 155.

Zdjęcia 29 i 30. Relacja Józefa Wysockiego z dnia 14.03.1980 roku.

Wysocki Józef
10-521 Olsztyn
ul. Partyzantów 16/16

Olsztyn dnia 14.III.1980r

R E L A C J A
=====

Ja Józef Wysocki syn Bronisława i Marii urodziłem się 15.VI.1926r w Wilnie. Szkołę podstawową ukończyłem w miejscowości Maguny w 1939r. W czasie okupacji niemieckiej mieszkając z rodzicami ukrywając się przed przymusowym wysiedleniem do Niemiec na roboty.

Po wyzwoleniu naszych terenów przez Armię Radziecką w Wilnie został utworzony Związek Patriotów Polskich, do którego zgłosiłem się jako ochotnik wstępując jednocześnie do Armii Polskiej w dn.15.XI.1944r. Wcielony zostałem do 4 Zapasowego Pułku Piechoty w Białymstoku.

Po krótkim przeszkoleniu z bronią przeniesiony zostałem w styczniu 1945r do 3 Pułku Piechoty I Dywizji im. „T. Kościuszki”. W szeregach tej jednostki walczyłem o wyzwolenie Warszawy i dalszym podcigu za wrogiem poprzez Wał Pomorski. Uczestniczyłem w zdobyciu Żłotowa, Jastrowia oraz w ciężkich walkach o Podgaje, które dopiero po kilkudniowych walkach zostały wyzwolone. Następnym etapem były zwycięskie walki o Mirosławiec. Po sforsowaniu Odry uczestniczyłem w walkach o Berlin, gdzie zostałem ranny i odwieziony do wojskowego szpitala polowego.

Po zakończeniu wojny brałem udział w walkach ze zbrojnym podziemiem ponownie będąc żołnierzem 3 Pułku Piechoty I-aj WDP w kompanii GKM. W okresie od czerwca do października 1945r. Po zlikwidowaniu Band dalej służyłem w wojsku odbywając służbę czynną do 27.II.1947r.

Po zdemobilizowaniu przybyłem do Barczewa i podjąłem pracę jako strażnik więzienny w Centralnym Więzieniu Karnym od 21.III.1947r do 4.XI.1947r. Od 19. XI.1947 r przeszedłem do pracy w Resorcie Łączności do Obwodowego Urzędu Pocztowego - Olsztyn 1. Z dniem 1.I.1950r zostałem przeniesiony służbowo do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Olsztyn 2 gdzie pracuję do chwili obecnej.

Ostatni stopień wojskowy jaki posiadam to: starszy chorąży.

Za udział w walkach z Niemieckim okupantem otrzymałem następujące odznaczenia :

1. Srebrny Medal „Na Polu Chwały ” - nadany w dniu 24.VII.1946r
2. Medal za Wyzwolenie Warszawy - nadany w dniu 4.II.1947r
3. Medal za Wyzwolenie Warszawy - Radziecki - nadany w dn. 4.II.1947r
4. Medal „Za Odrę, Nysę i Bałtyk” - nadany w dn. 7.V.1946r
5. Medal „Za zdobycie Berlina” - Radziecki - nadany w dn.9.V.1946r

- 2 -

6. Medal „za Udział w Walkach o Berlin” - nadany w dn. 9.V.1968r
7. Medal za zwycięstwo Polski - nadany w dn. 9.V.1946r
8. Medal za zwycięstwo Radziecki - nadany w dn. 9.V.1946r
9. Odznaka Grunwaldzka - nadana 29.VI.1946r
10. Odznaka Kościuszkowska - nadana 1.III.1947r

Za dobrą i wzorową pracę zostałem odznaczony :

1. Srebrną odznaką Przdownika Pracy Socjalistycznej Pracy - nadana w dniu 1.V.1968r.

Wysocki Józef

Autor zdjęć: Szymon Kawa. Archiwum rodzinne.

Na początku 1949 roku Józef Wysocki poznał Stanisławę z domu Koziół, z którą się ożenił w listopadzie tegoż roku i zamieszkał z nią w kamienicy przy ulicy Pieniężnego 6/4 w Olsztynie (oznaczonym literą L na Mapie nr 3) (zdjęcie 31.).

Zdjęcie 31. Józef Wysocki w mieszkaniu na ulicy Pieniężnego 6/4 w Olsztynie.



Autor zdjęcia nieznany. Archiwum rodzinne.

Państwo Wysoccy mieli czwórkę dzieci, urodziły im się kolejno: Henryk (1950 r.), Alicja (1952 r.), Maria (1955 r.) i Danuta (babcia autora – 1957 r.).

Zdjęcie 32. Nagrobek Józefa i Stanisławy Wysockich na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Dywitach k. Olsztyna, lokalizacja XIIB/b/2G/2.



Autor zdjęcia: Szymon Kawa. Archiwum rodzinne.

W Olsztynie państwo Wysoccy mieszkali też na ulicach: Kasprowicza, Partyzantów i Kopernika. Józef Wysocki dożył 89. roku życia, zmarł 6 września 2015 roku.

Jak pisze w swojej książce Halina Murawska „to trzecie, młode pokolenie (mamy autora – przyp. aut.) wie o kresowym pochodzeniu swoich dziadków, starszych wiekiem krewnych, rodziców lub jednego z nich. Natomiast znajomość szczegółów z historii rodziny, czyli swoich korzeni jest zróżnicowana w zależności od tego, jak w danej rodzinie funkcjonował ów przekaz rodzinny i na jakie elementy tożsamości zwracano uwagę. Jedni więc wychowywali się w aurze kresowego patriotyzmu i rodzinnych tradycji, inni wiedzą dużo o krzywdzie wyrządzonej antenatom przez utratę majątku, w jeszcze innych rodzinach pielęgnowany był wątek nostalgiczny za utraconą przestrzenią i krajobrazem na kresach, inni znów wiele wiedzą o cierpieniach, przez które przeszła rodzina w czasie deportacji na Syberię, o zamordowanych i uwięzionych bliskich w czasie lat wojny, jeszcze inni zapamiętali wiele o życiu rodziny w Olsztyńskim w pierwszych latach po przesiedleniu Kresów Wschodnich”⁴².

Kuzyni Witold i Józef, chociaż ich drogi do Olsztyna były całkowicie odmienne, utrzymywali częste kontakty rodzinne, w których trakcie przekazywali dzieciom, a potem

⁴² Tamże, s. 276.

wnukom i prawnukom informacje o swoich rodzinnych stronach. Kuzyni byli również aktywni społecznie, brali udział w spotkaniach kombatanatów i weteranów wojennych.

Zdjęcie 33. Przekazanie Kolumny Orła Białego społeczeństwu w Olsztynie. Olsztyn, 3 maja 2001 r. (Józef Wysocki – drugi od lewej i Witold Wysocki – trzeci od lewej).



Autor zdjęcia: Monika Wysocka-Kawa. Archiwum rodzinne.

Jedno z ich wspólnych wystąpień miało miejsce w 2001 roku podczas przekazania Kolumny Orła Białego społeczeństwu w Olsztynie, pomnika usytuowanego na placu Konsulatu Polskiego w Olsztynie (zdjęcie 33.).

Przekazywanie historii młodszymi pokoleniami przez świadków tejże jest niezmiernie ważne. Mówił o tym Witold Wysocki we „Wstępie” do swoich wspomnień drukowanych w Trybunie Akowców Wileńskich „Wiano”: „Bardzo pożądane jest, aby pamiątniki takie (jak ten napisany przez Witolda Wysockiego – przyp. autora) trafiły do rąk naszej młodzieży, do szkół, gdzie w dalszym ciągu podaje się jej historię zatrutą”⁴³. Minęły lata od napisania tych słów, a ich prawdziwości i aktualności nie da się podważyć.

⁴³ W. Wysocki, *Wstęp*, „Wiano”, s. 15.

Zakończenie

Z wielu propozycji tematów zawartych w projekcie Instytutu Pamięci Narodowej „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” wybrałem zagadnienie: „Z domowych archiwów. Losy mojej kresowej rodziny na tle wielkich przemian politycznych XX wieku”. Napisałem pracę o moich krewnych pochodzących z Kresów Wschodnich oraz o domach, które stracili. Starłem się również pokazać tło, jakim była historia Polski, która nieuchronnie wpływa na losy jednostek.

Celem mojej pracy było pokazanie trudów, przez jakie musieli przejść kresowiaczy z mojej rodziny. Bardzo cenię ich trudy oraz pot, krew i łzy, jakie musieli wylać, aby powrócić do wolnej, niepodległej ojczyzny, o którą tak zawzięcie walczyli i bardzo za nią cierpieli. Historię obu bohaterów – Witolda i Józefa Wysockich – dzieli bardzo wiele. Jeden był żołnierzem AK, więźniem sowieckich łagrów, jak sam napisał „niesprawiedliwie potraktowanym przez Ojczyznę”. Drugi należał do Armii Berlinga, po wojnie brał udział w walkach ze „zbrojnym podziemiem i bandami”, otrzymał szereg orderów i odznaczeń. Wydawałoby się, że byli po przeciwnych stronach dziejowej barykady.

A jednak coś ich łączyło – po pierwsze obaj, zgodnie ze swoimi przekonaniami i możliwościami walczyli o wolną Polskę, po drugie kresowe, wileńskie pochodzenie, a wreszcie po trzecie jeden, wspólny adres w moim rodzinnym mieście – ul. Pieniężnego 6/4, czyli domu, którego nie ma....

Dla kresowiaków wojna okazała się niesprawiedliwa, bo stracili swoje miejsce na ziemi. „Zmęczeni długim życiem i wyczerpani ciężką pracą, wychowali dzieci, wnuki, czasem pielęgowali też prawnuczęta, żyli skromnie z zasłużonych emerytur. Nie narzekali, że emerytury zbyt niskie, a życie zbyt ciężkie, pozostał w nich kresowy duch, dopóki żyli – byli aktywni, pogodni, otwarci, skłonni do wspomnień o ukochanych kresach”⁴⁴ pozostaną zapamiętani w naszych sercach jako dobrzy ludzie.

Mam szacunek i głębokie uznanie dla moich przodków – bohaterów tej pracy. Wiem, że muszę pielęgnować ich pamięć. Pisząc tę pracę myślałem tylko o tym, by następne pokolenia rodziny Wysockich oraz czytelnicy tej pracy pamiętali o nich. Byłem w rodzinnych stronach bohaterów pracy i widziałem to, co zostało po wojnie w Karolinowie i Podjeziorkach. Mogę tylko przypuszczać, jak Witold i Józef czuli się, gdy walcząc o wolną Polskę, stracili rodzinny dom. Dzięki nim i ich postawie, ja będąc rodowitym olsztyniakiem,

⁴⁴ Tamże, s. 238.

też jestem „stamtąd” czyli z Kresów. Niestety, jak wskazują badania, ponad 65% ankietowanych uczniów z Warmii i Mazur nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie „Skąd przybyli na teren naszego regionu Twoi przodkowie? Kiedy to nastąpiło?”⁴⁵. Tym bardziej jestem wdzięczny moim przodkom, że znam moje kresowe korzenie.

Po II wojnie światowej, w czasach PRL, słowo Kresy było zakazane, ponieważ oznaczało ziemie bezprawnie zagarnięte przez Związek Sowiecki. Polska straciła niemal całe materialne dziedzictwo kresowe, ale pozostało bogactwo kultury, dziedzictwo, które należy zachować i przekazać następnym pokoleniom⁴⁶. Moją pracę chciałyby zakończyć wierszem nieznanego autora „Pożegnanie Matki Boskiej wyjeżdżających z Wilna”, który był znany opuszczającym Wilno latem 1945 roku⁴⁷:

*„Żegnaj Wilno ukochane
Droższe ponad cały świat
Tu się rodził, tu wychował
Żegnaj grobie Ojca Matki
Sióstr i braci drogich nam
Co zginęli, krew przeleli
By wywalczyć wolność nam
A tem Wilnem każdy rządzi
Kto nie przyjdzie, ten ma głos
I nam każe się wynosić
Jaki smutny jest nasz los
Żegnaj Matko Ostrobramska
W drodze otul płaszczem swym
Byśmy cało powrócili
Do rodzinnych swoich ziem
Żegnaj ziemio krwią zdobyta
Piękna jak gdyby we śnie
Malownicze twe widoki
Czy to w nocy, czy we dnie*

*Żegnaj piękne nasze Wilno
Wróg cię niszczy tak jak nas
Wielkie pustki świecą wszędzie
Jaki smutny nadszedł czas
Szumie lesie co szumiałeś
Kołysanki nam do snu*

⁴⁵ M. Bieniek, I. Józwiak, dz. cyt., s. 55.

⁴⁶ A. Kubajak, *Kresy i Sybir. Losy polskich dzieci*, Kraków 2009, s. 10-11.

⁴⁷ H. Murawska, dz. cyt., s. 131-132.

*Śpiewaj tym co śpią w mogile
Zanim my wrócimy tu
Matko nasza miłosierdzia
Tyś królową polskich ziem
W tobie ufność pokładamy
Wskrześ i ocal nas przed złem*

*Teraz jedziemy spokojnie
Dokąd nas prowadzi Bóg
Mając silną ufność w Bogu
Nie zniszczy nas żaden wróg*

*A gdy cało powrócimy
Do rodzinnej strony tej
W pierwszym rzędzie w Ostrej Bramie
Złożymy hołd Władczyni swej”*

Ending

From many proposals of topics contained in the project of the Institute of National Remembrance „Eastern Borderlands – Polish Eastern Lands in the 20th Century” I chose the issue: „From home archives. The fate of my borderland family against the backdrop of the great political changes of the 20th century. I wrote a paper about my relatives from the Eastern Borderlands and about the houses they lost. I also tried to show the background, which was the history of Poland, which inevitably affects the fate of individuals.

The purpose of my work was to show the hardships that the border family from my family had to go through. I really value their hardships and the sweat, blood and tears they had to shed to return to the free, independent homeland for which they fought so hard and suffered so much for it. The history of both heroes – Witold and Józef Wysocki – is very much divided. One was a soldier of the Home Army, a prisoner of the Soviet labor camps, as he wrote himself „unfairly treated by his homeland”. The second belonged to the Berling Army, after the war took a part in the fighting the „armed underground and gangs”, received a number of orders and decorations. It would seem that they were on opposite sides of the historical barricade.

And yet, they had something in common. Firstly, both of them fought for free Poland in accordance with their beliefs and capabilities. Secondly, they both shared their borderland,

Vilnius origin. Finally, they lived at the one, common address in my hometown – ul. Pieniężnego 6/4, i.e. a house that is not there...

For the Borderlanders, the war proved unfair because they lost their place on earth. „Tired of long life and exhausted from hard work, they raised children and grandchildren, sometimes nurtured their great-grandchildren, lived modestly on well-deserved pensions. They did not complain that pensions were too low and life too hard, they had a borderland spirit as long as they lived – they were active, cheerful, open, willing to recall their beloved Borderlands” and they will be remembered in our hearts as good people.

I have respect and deep appreciation for my ancestors - the protagonists of this work. I know I have to cultivate their memory. When I was writing this paper, I was thinking only that the next generations of the Wysocki family and the readers of this work would remember them. I was in the homeland of the characters of this paper and saw what was left after the war in Karolinowo and Podjeziorki. I can only surmise how Witold and Józef felt when they lost their family home fighting for free Poland. Thanks to them and their attitude, I, being a native of Olsztyn, am also „from there”, i.e. from Eastern Borderlands. Unfortunately, according to research, over 65% of surveyed students from Warmia and Mazury could not answer the question „Where did your ancestors come to our region from? When did this happen?” The more I am grateful to my ancestors that I know my borderland roots.

After World War II, during the Polish People’s Republic, the word *Kresy* (meaning: *Eastern Borderlands*) was banned because it meant lands illegally seized by the Soviet Union. Poland has lost almost all material borderland heritage, but there is a richness of culture, a heritage that should be preserved and passed on to future generations. I would like to end my work with a poem by an unknown author, „Farewell to the Virgin Mary from the ones leaving Vilnius,” which was known to those leaving Vilnius in the summer of 1945.

Podziękowania

Napisanie tej pracy nie byłoby możliwe bez pomocy Zofii Antoszkiewicz (córkę Witolda Wysockiego), jej męża – Piotra oraz dzieci – Emilii i Kajetana, dzięki którym autor miał dostęp do rodzinnych zdjęć, wspomnień i dokumentów bohatera pracy – Witolda; Moniki Wysockiej-Kawy (mamy autora), która pomogła opracować rodzinne drzewo genealogiczne z użyciem programu *MyHeritage Family* i dzięki której autor miał dostęp do rodzinnych zdjęć, wspomnień i dokumentów bohatera pracy – Józefa; Anny Kawy (siostry autora), która pomagała wyszukiwać informacje z literatury przedmiotu; Karoliny Kowalczyk (cioci autora), która pomogła w tłumaczeniu *Wstępu* i *Zakończenia* na język angielski oraz pań Joanny Ulatowskiej-Letko (nauczycielki języka polskiego i historii w szkole autora), która była koordynatorem projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku” w szkole autora, udzielała cennych wskazówek i zadbała o poprawność merytoryczną niniejszych rozważań i Anny Wojego (nauczycielki języka angielskiego w szkole autora), która sprawdziła poprawność tłumaczenia.

Wszystkim tym osobom autor serdecznie dziękuje.

Zdjęcie 34. Szymon Kawa (autor pracy) w czapce wojskowej swojego pradziadka Józefa Wysockiego.



Autor zdjęcia nieznany. Archiwum rodzinne.

Bibliografia, spisy zdjęć i map

Pozycje piśmiennicze:

- Bętkowski Rafał, *Olsztyn jakiego nie znacie*, Olsztyn 2003;
- Bieniek Maria, Jóźwiak Iwona, *Różnijmy się pięknie. Wielokulturowość Warmii i Mazur oczami młodych mieszkańców regionu*, [w:] *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, red. Dominik Krysiak, T. I, Olsztyn 2016;
- *Drogi na Warmię i Mazury. Wspomnienia, relacje, zbiory rodzinne*, red. Bojarski Piotr, Jankowska Emilia, Olsztyn 2018;
- *Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur*, red. Izabela Lewandowska, Olsztyn 2011/2012;
- Giżejewska Małgorzata, *Kołyma 1944–1956 we wspomnieniach polskich więźniów*, Warszawa 2000;
- Kenney Pdraic, „*Ze świata czterech stron...*”, [w:] *Wrastanie. Ziemie zachodnie i Północne. Początek*, Wrocław 2017;
- Krajewski Kazimierz, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015;
- Kubajak Anna, *Kresy i Sybir. Losy polskich dzieci*, Kraków 2009;
- Mickiewicz Adam, *Pan Tadeusz*, Kraków 2019;
- Murawska Halina, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztyńskim*, Olsztyn 2000;
- Raińska Kinga, *Polacy z Kresów Wschodnich na Warmii i Mazurach. Wprowadzenie do wystawy*, Olsztyn 2011;
- Roszkowski Wojciech (Albert Andrzej), *Historia Polski 1914-2001*, Warszawa 2002;
- Śleszyńska Danuta, *Z Kresów na Warmię: Danuśka wronami karmiona*, Olsztyn 2006;
- Tomczewska-Popowycz Natalia, *Kresy Wschodnie w świadomości uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce i perspektywy rozwoju turystyki sentymentalnej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” Tom XVIII, Zeszyt 8, Część III;
- Tomkiewicz Ryszard, *Warmia i Mazury*, [w:] *Wrastanie. Ziemie zachodnie i Północne. Początek*, Wrocław 2017;
- Wielgosz Stefan, *Za Buga do Olsztyna*, „Polsce Wierni” 1996, nr 10;

- *Wyrok Trybunału Wojskowego MSW obwodu mołodeczańskiego z 10.09.1946 r. (tłumaczenie z rosyjskiego),*
<https://armiakrajowa-lagiernicy.pl/wp-content/uploads/formidable/2/wysocki-w-zasw-wyrok-lagry.jpg>;
- *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. Witold Sienkiewicz, Grzegorz Hryciuk, Warszawa 2008;
- Wysocki Józef, *Relacja z dnia 14.03.1980 roku* (archiwum rodzinne);
- Wysocki Witold, Trybuna Akowców Wileńskich „Wiano”: *Po rozkazy; Wciąż śledztwo; Wycieczka do Estonii; Koniec szczęścia. Kolejny etap; Czyżby koniec; ? ; Powitanie w Ojczyźnie.*

Strony internetowe:

- <https://armiakrajowa-lagiernicy.pl/baza-zolnierzy-lagierNIKOW/entry/152/>
- <https://msipmo.olsztyn.eu/zck/start.html>
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Wysocki_\(genera%C5%82\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Wysocki_(genera%C5%82))
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Kresy_Wschodnie 2020.01.05
- https://pl.wikipedia.org/wiki/3_Berliński_Pułk_Piechoty

Zdjęcia:

Zdjęcie - strona tytułowa:

Mural 3D, przedstawiający nieistniejącą kamienicę przy ul. Pieniężnego 6, znajdujący się na południowej ścianie kamienicy przy ul. Pieniężnego 6/7 (siedziba przedsiębiorstwa ZETO Software Sp. z o.o., inicjatora pomysłu stworzenia tego muralu). Autor zdjęcia: Monika Wysocka-Kawa.

Zdjęcie 1. Kuzyni Józef (po lewej) i Witold (po prawej) Wysoccy.

Zdjęcie 2. Ul. Pieniężnego. Widok od północy w kierunku poczty. Ok. 1908 r.

Zdjęcie 3. Ul. Pieniężnego. Widok spod Hotelu Kopernikus w kierunku Ratusza. Ok 1925 r.

Zdjęcia 4 i 5. Ulica Pieniężnego widoki jak wyżej na dzień 2020.01.05.

Zdjęcie 6. Jezioro Gilutis pomiędzy jeziorami Ungurinis (od południa) i Pailigiu (od północy) koło Magun, strzałką wskazane dwa domy wchodzące w skład Karolinowa, w jednym z nich mieszkał Witold Wysocki.

Zdjęcia 7 i 8. Dom w Podjeziorkach, wybudowany na fundamentach rodzinnego domu Józefa Wysockiego, lipiec 2013 r.

Zdjęcie 9. Rodzina Józefa Wysockiego.

Zdjęcie 10. Maria Maculewicz z d. Wysocka siostra Józefa.

Zdjęcia 11-16. Rodzina Witolda Wysockiego.

Zdjęcia 17 i 18. Zaświadczenie z dnia 12.02.1992 roku wraz z tłumaczeniem z rosyjskiego.

Zdjęcia 19. Witold Wysocki – pierwsze dni na wolności.

Zdjęcia 20. Witold Wysocki – zdjęcie wysłane z Karamkenu Józefowi Wysockiemu.

Zdjęcia 21. Witold Wysocki z najbliższymi znajomymi – współpracownikami w Karamkenie.

Zdjęcia 22 i 23. Karta repatriacyjna Witolda Wysockiego.

Zdjęcie 24. Nagrobek Witolda i Ireny Wysockich na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, lokalizacja 17B/4/11.

Zdjęcie 25. Józef Wysocki żołnierz-ochotnik Armii Polskiej w czasie II wojny światowej.

Zdjęcia 26 i 27. Legitymacja oficera rezerwy – Józefa Wysockiego.

Zdjęcie 28. Józef Wysocki – pierwsze zdjęcie wykonane 15 lutego 1948 r. w Olsztynie.

Zdjęcia 29 i 30. Relacja Józefa Wysockiego z dn. 14. 03. 1980 roku.

Zdjęcie 31. Józef Wysocki w mieszkaniu na ulicy Pieniężnego 6/4 w Olsztynie.

Zdjęcie 32. Nagrobek Józefa i Stanisławy Wysockich na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Dywitach k. Olsztyna, lokalizacja XIIB/b/2G/2.

Zdjęcie 33. Przekazanie Kolumny Orła Białego społeczeństwu w Olsztynie, Olsztyn 3 maja 2001 r.

Zdjęcie 34. Szymon Kawa (autor pracy) w czapce wojskowej swojego pradziadka Józefa Wysockiego.

Mapy:

Mapa 1. Mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego „Niemenczyn P29 S41”, Warszawa 1933.

Mapa 2. Droga więzienna kresowiaka-łagiernika Witolda Wysockiego.

Mapa 3. Droga wojenna kresowiaka Józefa Wysockiego.

Załączniki

Załącznik 1. Zestawienie orderów i odznaczeń Józefa Wysockiego.

Józef Wysocki – Ordery i odznaczenia wg kolejności ich otrzymania:

1. Medal „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Światowej 1941-1945”; rozkaz Prezydenta ZSRR z dnia 09.05.1945 roku nadano dnia 12.01.1946 roku;
2. Medal „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”; zaświadczenie nr 67489/46, rozkaz Dowódcy I Warszawskiej Dywizji Piechoty z dnia 17.04.1946 roku;
3. Medal „Za zdobycie Berlina”; legitymacja nr 044912, rozkaz Prezydenta ZSRR z dnia 09.05.1945 roku nadano z dnia 09.05.1946 roku;
4. Odznaka Grunwaldzka; legitymacja nr 042479, rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z dnia 22.07.1945 roku nadano 29.06.1946 roku;
5. Srebrny medal „Zasłużonym na polu chwały”; zaświadczenie nr 167 z dnia 25.02.1947 roku, rozkaz dowódcy I Warszawskiej Dywizji Piechoty nr 831 z dnia 24.07.1946 roku;
6. Medal za Warszawę; legitymacja nr 027443, decyzja Ministra Obrony Narodowej z dnia 04.02.1947 roku;
7. Medal z wyzwolenie Warszawy, legitymacja nr 134688, rozkaz Prezydenta ZSRR z dnia 09.05.1945 roku nadano dnia 04.02.1947 roku;
8. Odznaka Kościuszkowska; legitymacja nr 002695, rozkaz Dowódcy Pierwszej Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki z dnia 01.03.1947;
9. Medal „Za udział w walkach o Berlin”; legitymacja nr 8189, decyzja Ministra Obrony Narodowej z dnia 09.05.1968 roku;
10. Odznaka przodownika socjalistycznej pracy; legitymacja nr 179, decyzja Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie z dnia 20.04.1968 roku;
11. Złota odznaka Zasłużonego pracownika łączności; legitymacja nr 9-202-80, decyzja Ministra z dnia 12.04.1980 roku na podstawie uchwały Rady Ministrów nr 147 z dnia 11.08.1969 roku;
12. Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; legitymacja nr 1138-82-60, uchwała Rady Państwa z dnia 29.09.1982 roku;
13. Medal „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”; legitymacja nr 315-84-105 MOW, uchwała Rady Państwa z dnia 12.09.1984 roku;
14. Medal Żukowa; legitymacja nr 0987064, rozkaz Prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 06.03.1995 roku;
15. Medal „50 lat zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Światowej 1941-1945”; legitymacja nr 296, rozkaz Prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 22.03.1995 roku;
16. Odznaka „Uczestnik szturm Berlina”; legitymacja nr 250, decyzja Zarządu Głównego Krajowej Rady Kombatantów Wojska Polskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z dnia 02.05.1995 roku;
17. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie; legitymacja nr 57-99-457, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego z dnia 22.10.1999 roku;
18. Odznaka „Weterana walk o niepodległość”; legitymacja nr 5880, decyzja Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych sekretarza stanu z dnia 12/1995 roku;
19. Medal „60 lat zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Światowej 1941-1945”; legitymacja nr 8321135, rozkaz Prezydenta Federacji Rosyjskiej z dnia 28.02.2004 roku;
20. Krzyż pamiątkowy „Czyn frontowy I i II Armii WP 1943-1945 r.”; legitymacja nr 1560, decyzja Zarządu Głównego Krajowej Rady Kombatantów Wojska Polskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z dnia 23.01.2008 roku.

Aktualne starszeństwo:

1. Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; legitymacja nr 1138-82-60, uchwała Rady Państwa z dnia 29.09.1982 roku;
2. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie; legitymacja nr 57-99-457, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego z dnia 22.10.1999 roku;
3. Pozostałe odznaczenia polskie wg kolejności ich otrzymania;
4. Oznaki orderów i odznaczeń innych państw wg przepisów tych państw.

Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (V klasa)



Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

